



Kontrkulturowe korzenie ruchu *Road Protesters*

Próbując doszukać się początków powstania ruchu *Road Protesters*, warto przyjrzeć się zjawiskom społecznym kręgu kultury euroamerykańskiej określanym jako kontestacja lub kontrkultura. Przenieśmy się do Stanów Zjednoczonych, a konkretniej do Berkley.

W roku 1964 na tamtejszym uniwersytecie wybuchł strajk przeciwko polityce uniwersytetu oraz wojnie w Wietnamie. W jego efekcie doszło do starć pomiędzy protestującymi studentami a policją i wojskiem. Wydarzenia te zapoczątkowały falę wystąpień studenckich w USA i Europie Zachodniej. W tym kontekście powstał ruch hippies, skupiający młodzież ideologicznie zaangażowaną, kontestującą dotychczasowy porządek świata. Ideologia ruchu hippies oparta na spójnym systemie wartości ukształtowała nowy wzorzec kulturowy oparty na zliberalizowanym stylu życia, odwołujący się do multikulturowości, tolerancji, poszanowania praw człowieka oraz środowiska naturalnego. Hippisi negowali znaczenie pieniądza oraz władzy.

Przez to siłą rzeczy ich pomysł na świat był sprzeczny z ogólnie panującym w społeczeństwie wzorcem wartości i zachowania. „Ruch budował swą jedność, nie na podstawie wspólnoty narodowej, rasowej czy kulturowej, lecz na podstawie określonego systemu wartości, które realizować się mogą w różny sposób w różnych kulturach i grupach etnicznych. Kontestatorzy nazywali siebie dziećmi ziemi opowiadając się zdecydowanie przeciw wszystkim rodzajom agresji, ucisku, dyskryminacji.”¹ - podkreśla Aldona Jawłowska, polska badaczka zjawiska kontrkultury.

W okresie gorących lat sześćdziesiątych XX w mamy do czynienia z innym procesem kulturowym, społecznym uaktywnieniem się mniejszości etnicznych. Powstało radykalne ugrupowanie *Czarnych Panter*. Skupiająca czarnoskórych Amerykanów grupa zaangażowała się w walkę o równouprawnienie rasowe. O swoje prawa upomnieli się też Indianie. Pod nazwą *Red Power* zainicjowali własny ruch domagający się uznania ich niezależności i prawa do samostanowienia. Na płaszczyźnie międzykulturowego dialogu doszło do współpracy po między organizacjami studenckimi a mniejszościami etnicznymi, wzbogacając tym samym ruch kontrkulturowy o pierwiastki kulturowo do tego czasu obce.

Nie tylko Stany Zjednoczone były świadkiem zmian porządku społecznego. Fala wystąpień dotarła również do Europy.

1. Aldona Jawłowska, *Drogi kontrkultury*, PIW, Warszawa 1975, s. 92. Kompleksowym źródłem informacji na temat zjawiska kontrkultury jest publikacja Tadeusza Palecznego, *Kontestacja*, NOMOS, Kraków, 1997

W Paryżu w 1968 roku na fali wystąpień anty-de Gaulle'owskich doszło do małej rewolucji, nazwano ją później "paryską wiosną". Podobne manifestacje młodzieżowego buntu i niezadowolenia miały też miejsce w konserwatywnym Zjednoczonym Królestwie. W *London School of Economics and Political Science*, doszło do protestów przeciwko polityce brytyjskiego kolonializmu w Afryce. Fala sprzeciwu dotarła również do Berlina Zachodniego. Zachodnia część opanowanego przez komunistów miasta stopniowo uzyskiwała status "niezależnej" enklawy. To tam chronili się pacyfiści unikający służby wojskowej. Tam powstały ugrupowania zajmujące opuszczone i niezamieszkałe budynki początkując ruch zwany squatting.

Wymienione powyżej procesy inicjowane przez tak zwane pokolenie lat sześćdziesiątych, doprowadziły do interesującej zmiany kulturowej, która w swym zakresie wpłynęła na cały krąg kultury euroamerykańskiej.

Zdaniem badaczy zjawiska kontrkultury, do lat siedemdziesiątych XX w. kontestacja skupiała się na organizowaniu protestów, demonstracji, wystąpień czy nawet pojedynczych ataków terrorystycznych. Działania te – jak wynika z badań – były rozproszone i nie usystematyzowane.

W latach siedemdziesiątych ruch kontrkulturowy zmienił formułę działania. Młodzież stopniowo starała się wdrażać w życie ideały

Cree stała się mitem organizacji. Mówi ona o grupie tęczyowych wojowników pochodzących ze wszystkich rejonów świata i wszystkich plemion, które w niedalekiej przyszłości powstaną by bronić Matki Ziemi. Wojownicy *Greenpeace* traktują tę przepowiednię jako nakaz działań w obronie natury, jak drogowskaz.

W ciągu 30 lat istnienia *Greenpeace* urosła do rangi największej i najbardziej liczącej się organizacji ekologicznej na świecie. Jej działacze w znacznym stopniu przyczynili się do powolnego, lecz stałego wzrostu świadomości ekologicznej społeczeństwa.²

Radykalne grupy ekologiczne zaczęły jednak krytykować *Greenpeace*: za zbytnią biurokrację, komercjalizację i stopniowe łagodzenie swego stanowiska wobec kontrowersyjnych – czyli nie przynoszących szerokiego poparcia społecznego – problemów ekologicznych. Przyczyną sporów stała się także polityka globalnego prowadzenia kampanii ekologicznych. Przeciwnicy *Greenpeace* woleli angażować się w kampanie o charakterze lokalnym. Krytycy stopniowo utworzyli nowe organizacje. Należy do nich bez wątpienia powstały w roku 1980 na terenie Stanów Zjednoczonych *Earth First!* Ruch ten początkowo zasłynął z radykalnych akcji ekosabotażu. Jego uczestnicy czy też działacze, niszczyli sprzęt mechaniczny, wbijali gwoździe w drzewa by uniemożliwić ich wycinę. *Earth First!* w

2. Więcej informacji na temat organizacji *Greenpeace* odnajdziemy w opracowaniu Tomasza Perkowskiego, *Wojownicy Tęczy. Historia Greenpeace*, Wydawnictwo „Zielone Brygady”, Kraków 1999.

przeciwieństwie do *Greenpeace*, realizuje aktywność na płaszczyźnie lokalnej, nie globalnej, pozwalając na bezpośrednie zaangażowanie się uczestników w przebieg kampanii. Organizacja nie posiada scentralizowanej formuły. Jak mówią sami działacze: „*Earth First!* nie jest zbyt spójną grupą lub kampanią, jest raczej płaszczyzną porozumienia dla ludzi wyznających podobną filozofię. Generalne zasady to niehierarchiczna organizacja i akcja bezpośrednia mająca na celu skonfrontowanie, zatrzymanie i ewentualne cofnięcie sił odpowiedzialnych za zniszczenie Ziemi i jej mieszkańców. *Earth First!* tworzą autonomiczne grupy, które podzielają te zasady”.³ Zainteresowania *Earth First!* przede wszystkim skupiają się na ochronie terenów przyrodniczo cennych, nie poddanych jeszcze antropopresji, czyli wpływowi człowieka. Filozofia *Earth First!* to głęboka ekologia, kładąca nacisk na holistyczne podejście do środowiska i miejsca w nim człowieka. Z punktu widzenia głębokiej ekologii człowiek jest jednym z uczestników biotycznej społeczności i nasza arogancja w odniesieniu do niej zagraża nie tylko nam, ale wszystkiemu, co żyje. Wyrządzając bowiem szkodę pozostałej części natury, wyrządzamy szkodę sobie samym.

Obrona przyrody i całego środowiska staje się więc dla działaczy *Earth First!* i wielu innych ruchów największą wartością, priorytetem. W tym kontekście zdaniem

3. Definicja zaczerpnięta została z biuletynu informacyjnego *Earth First!* Organizacją o podobnej strukturze była swego czasu działająca w Polsce Federacja Zielonych.

ekologów usprawiedliwione są nawet najbardziej radykalne formy działania, nawet ekoterroryzm. Filozofia głębokiej ekologii, formy działania oraz struktura *Earth First!* miały najbardziej istotny wpływ na ukształtowanie się ruchu *Road Protesters*.

Nie bez znaczenia były też inne formy działalności kontrkulturowej powstałe w Wielkiej Brytanii lat 1980 w czasach konserwatywnej polityki Margaret Thatcher.

Przykładem są *New Age Travellers*,⁴ którzy zaistnieli nie tyle jako zorganizowana struktura dążąca do jasno sprecyzowanego celu, lecz jako grupa osób zintegrowana wokół idei podróżowania. Jako ruch narodzili się nieco później. Początkowo jedyną ideą przemierzających się po kraju vanami podróżników było celebrowanie ważniejszych świąt: majowego i sierpniowego długiego weekendu, wiosennego, letniego, jesiennego oraz zimowego przesilenia i zrównania. Owa celebrowanie miała formę festiwalów. Potrzeba miłego spędzenia czasu, najlepiej w gronie podobnych sobie osób była najważniejszym celem *New Age Travellers*. Ich inicjatywy nie potrzebowały specjalnej promocji. Wieść roznosiła się nadspodziewanie dynamicznie, a każdy kolejny festiwal gromadził coraz więcej i więcej zwolenników. Kiedy w 1984 roku wokół kamiennego kręgu w Stonehenge zebrało się 30 tysięcy osób, rząd Zjednoczonego Królestwa poważnie zaniepokoił się zasięgiem niekontrolowanego przez siebie zjawiska.

4. Więcej informacji na temat Travellers odnajdziemy w książce: David Simbley, *Outsiders in Urban Societies*, Basil Blackwell Publisher Limited, Oxford 1981, w rozdziale The Travell economy.

Fakt tak niebywałego zainteresowania zupełnie niedochodową, nie przynoszącą absolutnie żadnych wymiernych korzyści inicjatywą, wzbudził poważne obawy i wywołał spore poruszenie w bogatszych warstwach angielskiego społeczeństwa. Owocem niepokoju oraz obaw było wprowadzenie zakazu przeprowadzania wolnych festiwali i spotkań.



Van – przystosowany do celów mieszkaniowych samochód transportowy

Podczas kolejnego święta przesilenia w Stonehenge policja wprowadziła zakaz zbliżania się do megalitów na odległość 7 mil. Zakazu nie przestrzegano, osoby nie stosujące się do tego prawa aresztowano. Brutalna interwencja policji doprowadziła także do zniszczenia mienia *New Age Travellers*. Od tego momentu możemy zacząć mówić o *New Age Travellers* jako grupie ludzi zjednoczonych wokół idei bojkotu wydanego przez władze zakazu.

Opór wobec postanowień rządu był bardzo silny. Był skonsolidowany więziami społecznymi wynikającymi nie, jak dotąd bywało, ze wspólnych zależności wzajemnych, lecz z jakiejś „tajemniczej” siły. Potrze-

by, która była motorem działania grupy określanej jako *Plemię Donga*.

Status owej grupy w znacznym stopniu różnił się od dotychczas omawianych. *Donga*, kumulowali w swej działalności przesłanki każdej niemal z opisywanych wyżej kontrkulturowej formacji. Plemię składało się z około dwudziestu do trzydziestu osób, połączonych często więzami pokrewieństwa, lecz nie tworzących wyraźnej hierarchii. Podział ról w społeczności ukształtował się, rzecz by można, spontanicznie i silnie korespon-
dował z form, sposobem życia praktykowanym przez grupę.



Nomadzi z plemienia *Donga* podczas porannej kawy, obozowisko na *common area*

Głównym założeniem *Donga* było odrzucenie wszelkich „dobrodziejstw”, jakie oferuje nam cywilizacja. Przewadzili oni typowo koczowniczy tryb życia. Przemieszczali się karawaną konnych wozów z miejsca na miejsce. Obozowali głównie na tak zwanych *common area* – ziemi należącej do lokalnej społeczności brytyjskiej. Podobny do nomadów tryb życia był również formą protestu przeciwko brytyjskiemu prawu ziemskiemu

zakładającemu niemal całkowity podział dóbr ziemskich pomiędzy prywatnych właścicieli⁵ W takiej sytuacji poza niewielką ilością *common area* nie istnieją właściwie obszary, gdzie można przebywać bez specjalnego zezwolenia właściciela terenu. Sposób życia *Donga* zakładał radykalną redukcję potrzeb do tych najbardziej niezbędnych. Prócz rezygnacji z udoskonalonych technicznie form transportu, stosowali ogień jako jedyne źródło energii, posługiwali się medycyną naturalną i wychowywali dzieci w tradycyjny sposób, ucząc je życia w harmonii ze środowiskiem, według zasad równości wszystkich istot względem sprawczych sił natury. Powrócili także do życia obrzędowego sprzed przyjęcia chrześcijaństwa, budząc celtyckie mity i wiarę w świat pełen mistycyzmu i magii.

Sposób ich życia, z założenia prostego i harmonijnego, napotkał jednak przeszkody w postaci istniejącej „na zewnątrz” rzeczywistości, świata więzi globalnych i konsumpcyjnie nastawionego społeczeństwa, które stawia swoje prywatne interesy ponad dobro wspólne, jakim jest dobro Ziemi. Interesem przeciwko któremu otwarcie wystąpili *Donga*, była budowa autostrady M3 biegnącej z Londynu do Southampton. Przebieg drogi zaplanowano przez malowniczo położone wzgórze South Down w okolicach Winchesteru.

W 1992 roku *Plemię Donga* zainicjowało pierwszą akcję bezpośrednią w Twyford

5. Jak podają dane statystyczne, 31% ziemi pozostaje nadal w posiadaniu arystokracji, podczas gdy jedynie 19% w rękach rolników. Jako ciekawostkę można podać iż największy brytyjski posiadacz ziemski; Duke of Buccleuch zamieszkujący w Szkocji posiada 277 000 akrów ziemi. Na terenie Wielkiej Brytanii najwięcej ziemi zgromadził Duke of North Humberland, posiadacz 90.786 akrów. Informacja zaczerpnięta z książki: Ray Hudson and Allan M. Williams „Divided Britain” John Wiley&sons, Chichester, New York, Brisbane, Toronto, Singapore. 1995. s. 55.

